

Sygn. akt **IIK 799/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 5 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kochan

Protokolant: Magdalena Wujda

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy:

M. K. (K.)

syna S. i M.

urodzonego 6 sierpnia 1962 r we W.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 14 lutego 2012 r. we W., działając jako wspólnik Przedsiębiorstwa (...). (...) S.C. z siedzibą we W. przy ul. (...) przekazał do Krajowego Rejestru Długów Biura (...) S.A. z siedzibą we W. przy ul. (...) nieprawdziwą informację gospodarczą o niespłaconych przez (...) j. z siedzibą we W. przy ul. (...) wobec Przedsiębiorstwa (...). (...) S.C. zobowiązaniach w kwotach 122.000 zł oraz 366.000 zł,

tj. o czyn z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych

* * *

I. uniewinnia M. K. od czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 640 k.p.k. zasądza od oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych K. S. i L. S. (1) na rzecz oskarżonego M. K. 516, 60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów obrony w sprawie;

III. na podstawie art. 632 k.p.k. w związku z art. 640 k.p.k. pozostałymi kosztami procesu, poza opłatą przy wniesieniu aktu oskarżenia, obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 799/13

UZASADNIENIE

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. K. jest (...) spółki Przedsiębiorstwo (...) s.c. z siedzibą we W..

W dniu 2 kwietnia 2007r. oskarżony działając jako wspólnik spółki zawarł z pokrzywdzonymi K. S.i L. S. umowę o dzieło (wykonanie prac projektowych i wykonanie nadzoru autorskiego) nr 01/03/2007. Na tejże podstawie umowy oskarżony zobowiązał się do wykonania dzieła za wynagrodzeniem.

Paragraf 5 tejże umowy strony sformułowały następująco:

Ustęp 1:

„Za wykonanie przedmiotu umowy określonego w § 1 strony ustalają wynagrodzenie umowne ryczałtowe w wysokości 370 000 zł netto (słownie: trzysta siedemdziesiąt tysięcy 00/100 złotych netto). Do ww. kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22 %.”

Ustęp 2 (do punktu b):

„Należność za wykonany przedmiot umowy Zamawiający ureguluje, przelewem po uzyskaniu prawomocnego pozwolenia na budowę i przekazaniu dokumentacji.

Wynagrodzenie płatne będzie w następujących terminach i ratach

- a) 70 000,00 zł – 14 dni po sprzedaży minimum 3 (trzech) mieszkań o powierzchni ogółem nie mniejszej niż 200 m²,
- b) 140 000,00 zł – po 35 dniach od daty określonej w § 5, punkt 2, ustęp a, i sprzedaży kolejnych 3 (trzech) mieszkań o powierzchni ogółem nie mniejszej niż 200 m² [...]”

Dowód:

Umowa o wykonanie prac projektowych – k. 14-19 z akt Ds

W dniu 5 listopada 2007r. oskarżony M. K.(działając na rzecz spółki) zawarł z S. I.Sp j. reprezentowaną przez pokrzywdzonych K. S.i L. S.umowę o dzieło (wykonanie prac projektowych i wykonanie nadzoru autorskiego) nr 01/11/2007 . Na tejże podstawie umowy oskarżony zobowiązał się do wykonania dzieła za wynagrodzeniem.

Paragraf 5 tejże umowy strony sformułowały następująco:

Ustęp 1:

„Za wykonanie przedmiotu umowy określonego w § 1 strony ustalają wynagrodzenie umowne ryczałtowe w wysokości 300 000 zł netto (słownie: trzysta tysięcy 00/100 złotych netto). Do ww. kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22 %.”

Ustęp 2 (do punktu b):

„Należność za wykonany przedmiot umowy Zamawiający ureguluje, przelewem po uzyskaniu prawomocnego pozwolenia na budowę i przekazaniu dokumentacji.

Wynagrodzenie płatne będzie w następujących terminach i ratach

- a) 70 000,00 zł – 14 dni po sprzedaży minimum 2 (dwóch) mieszkań o powierzchni ogółem nie mniejszej niż 140 m²,
- b) 140 000,00 zł – po 35 dniach od daty określonej w § 5, punkt 2, ustęp a, i sprzedaży kolejnych 2 (dwóch) mieszkań o powierzchni ogółem nie mniejszej niż 140 m² [...]”

Dowód:

Umowa o wykonanie prac projektowych – k. 6-11 z akt Ds.

W dniu 16 kwietnia 2008 r. pokrzywdzeni podpisali protokół odbioru dokumentacji projektowej odnośnie ul. (...).

Oskarżony wzywał do zapłaty zarówno obu S., jak i spółkę S. I.w 2011 r.

W dniu 24 września 2010 r. do Sądu Okręgowego we Wrocławiu wpłynął pozew oskarżonego przeciwko oskarżonym o zasądzenie kwoty 122 000 zł.

W dniu 20 lipca 2011 r. w odpowiedzi na przesłaną przez oskarżonego fakturę o nr (...) z dnia 1 lipca 2011 r. pokrzywdzeni oświadczyli, że podtrzymują stanowisko w sprawie terminu zapłaty i poinformowali, że zgodnie z § 5 umowy, zapłata za wykonanie przedmiotu umowy następować będzie w ratach, których terminy płatności są ściśle zsynchronizowane z postępowaniem w sprzedaży lokali mieszkalnych.

Dowód:

Potwierdzenie odbioru dokumentacji – k. 72 v.

Kopia faktury – k. 41 v., 45, 55 v., 57v. z akt Ds.

Zawiadomienie – k. 42 z akt Ds.

Pismo – zwrot faktury – k. 43 z akt Ds.

Pismo K i L. S. do PRO ART – k. 44 z akt Ds.

Pozew – k. 50 -52 z akt Ds.

Oskarżony pismem z dnia 29 grudnia 2011 r. wystosował do pokrzywdzonych (tj. do K.L. S. I., ul. (...)) we W.) wezwania do zapłaty: z tytułu faktury VAT nr (...) na kwotę 122 000 zł; z tytułu faktury VAT nr (...) na kwotę 366 000 zł brutto.

Wezwania zostały odebrane 2 stycznia 2012 r. i podpisane przez K. S..

Dowód:

Kopia faktur – k. 59, 61

Potwierdzenie odbioru – k. 60, 62

W związku z brakiem płatności oskarżony wystąpił Krajowego Rejestru Długów Biura (...) z siedzibą we W. (dalej (...)) z wnioskiem o wpisanie do jego zasobów danych pokrzywdzonych: L. S. i K. S.. Pokrzywdzeni zostali o powyższym fakcie powiadomieni w korespondencji otrzymanej z (...) w dniu 14 lutego 2012r.

Dowód:

Pismo z dnia 14 lutego 2012 r. – k. 31 z akt Ds.

Pismem z dnia 23 lutego 2012 r. Spółka (...) wniosła do (...) o usunięcie wpisu, uzasadniając to zapisem umownym – zastrzeżeniem terminu, który jeszcze nie nadszedł. Podkreślono również, że Spółka nie jest dłużnikiem co do kwoty 122.000 zł.

Dowód

Pismo – k. 4-5 z akt Ds

W dniu 5 maja 2012 r. oskarżony wezwał pokrzywdzonych do próby ugodowej odnośnie kwoty 332 100 zł.

W dniu 29 lipca 2012 r. S. I.Spółka Jawna we W.wystosowała pismo do wspólników P. A. K.s.c., w których spółka nie kwestionuje istnienia długu, lecz wskazuje, że faktury zostały wystawione niezgodnie z treścią umowy, a mianowicie przed nadejściem terminu zapłaty. W piśmie poinformowano, że zgodnie z zapisem § 5 umowy płatność poszczególnych rat wynagrodzenia umownego płaćana jest w sposób opisany w piśmie (w którym powtórzono zapisy umów § 5.2 lit a, b i c). Jak podkreślono, „do chwili obecnej nie zostały spełnione przesłanki do wystawienia przez Państw faktury (...), a przedwczesne działanie zmierza, w ocenie Spółki, do wyłudzenia nienależnych w chwili obecnej kwot pieniężnych”. In fine dodano również, że Spółka z chwilą nadejścia terminu zapłaty wynikającego z umowy – na skutek wypełnienia przesłanki umownej w postaci sprzedaży wymaganej umową ilości lokali, niezwłoczni powiadomi PRO ART o możliwości sfinalizowania płatności.

Dowód:

Wniosek o zawiązanie do próby ugodowej – k. 47 z akt Ds

Pismo S. I.Spółka Jawna do P. A.. s.c. – k. 41 z akt Ds

Pomiędzy stronami wskutek pozwu o zapłatę wniesionego przez oskarżonego w dniu 24 września 2010r. toczył się spór na drodze cywilnej w sprawie C 1138/10. W dniu 12 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał wyrok, którym zasądził od pokrzywdzonych (pозwanych) na rzecz oskarżonego (powoda) kwotę 122 000zł z odsetkami ustawowymi.

Od opisanego wyroku pokrzywdzeni, jako pozwani, wnieśli apelację do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu I Wydział Cywilny. Sąd ten wydał w dniu 18 lipca 2013r. wyrok oddalający apelację. Sądy obu instancji wypowiedziały się w sprawie interpretacji § 5 umów.

Dowód:

Orzeczenia sądów cywilnych wraz z uzasadnieniami – k.80-99

M. K. (ur. 1962) posiada wyższe wykształcenie, z zawodu jest architektem, prowadzi działalność gospodarczą, jest żonaty, bezdzietny, uprzednio nie był nie karany, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo.

Dowód:

Dane – k. 87

W postępowaniu przygotowawczym **oskarżony** nie składał wyjaśnień. Przesłuchany w postępowaniu przed Sądem oskarżony **nie przyznał się do czynu i złożył wyjaśnienia** (k. 87-89). Jak podał, z panem S.i z jego firmą miał relacje gospodarcze. Zlecono mu wykonanie dwu dokumentacji projektowych: jedna dotyczyła budynku przy ul. (...), druga - osiedla domów jednorodzinnych w Ś. K.(kwota 100 tysięcy złotych dotyczyła ul. (...), ta druga - Św. K.). Obaj panowie zapytali oskarżonego przy zawieraniu umowy, czy poczeka na wygroźdzenie do momentu, kiedy sprzedadzą mieszkania w jednej i drugiej inwestycji. Oskarżony zgodził się pod warunkiem, że sprzedaż rozpocznie się w określonym czasie. W momencie, kiedy sprzedaż się nie rozpoczęła, po konsultacji z prawnikiem, skierował sprawę na drogę sądową cywilną. Przed wystąpieniem z oficjalnym roszczeniem przed Sądem, doszło do wcześniejszych prób ugodowych, które jednak nie przyniosły efektu. Rozpoczął się proces dotyczący ul. (...), trwał ok. 3 lat i dotyczył faktury częściowej. Umowa zarówno dotycząca G., jak i Św. K.były skonstruowane podobnie. Za radą prawnika skierował sprawę do Krajowego Rejestru Długów w trakcie trwania tej sprawy cywilnej. To był styczeń 2012. W lipcu zapadł korzystny dla oskarżonego wyrok, utrzymany następnie przez Sąd Apelacyjny. S.wypłacili mu zobowiązanie dotyczące ul. (...). Kwestia finansowa w tej części została zatem uregulowana. Jeśli chodzi o Ś. K., to z uwagi na wartość przedmiotu sporu, oskarżony wystąpił do Sądu po zapadnięciu wyroku dotyczącego ul. (...). W grudniu 2013 roku oskarżony otrzymał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty – wyrok jednak nie jest prawomocny. Jak stwierdził oskarżony, „biorąc pod uwagę wynik tych wszystkich działań uważam, że mój prawnik prawidłowo mi

podpowiedział z tym wpisem w (...), czego dowodzą wyroki orzekające w sprawach cywilnych”. Odnosząc się do zamieszczenia danych panów S.podał, że wymogiem umieszczenia danych osób fizycznych jest podanie nr PESEL lub NIP , a oskarżony takimi nie dysponował.

Objął również, że tak późno zwrócił się do (...), bo przebieg postępowania, w ocenie oskarżonego, wyraźnie wskazywał na słuszność pozwu. Podkreślił również, że mimo iż nie zgadza się z zapisem warunkującym, „to chcę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy, mimo spełnienia tego warunku – mieszkania zostały sprzedane - i naszych monitów o zapłatę, nadal ich nie otrzymaliśmy”. Oskarżony osobiście złożył wniosek o wpisanie informacji do (...).

Świadek K. S. w postępowaniu przygotowawczym (k. 33-34 z akt Ds.) opisał okoliczności zawarcia umowy i sposób poinformowania go o wpisie do (...) oraz podał, że „wobec tego, że roszczenia są bezzasadne niezwłocznie wystosowaliśmy odpowiedź z wyjaśnieniem, iż żądane świadczenia są nienależne. Oba wskazane [...] roszczenia są wywodzone z zawartych pomiędzy naszą spółką a [...] współnikami spółki cywilnej, umów dotyczących wykonania [...] projektów budowlanych.” Następnie świadek podał treść i interpretację § 5 umów i wskazał, że spółka nie była stroną umowy, lecz jej współnicą.

W postępowaniu przed Sądem (k. 89-91) opisał, że z panem K. podpisano umowę, która wyraźnie określała termin zapłaty po sprzedaży mieszkań. W trakcie negocjacji umowy padło pytanie, czy „możemy mieć tą zapłatę odroczoną na czas po sprzedaży mieszkań. Kształt tej umowy wyszedł od pana K.”. Jak podkreślił świadek, „na chwilę wniesienia wpisu do (...) przez pana K., zgodnie z zapisami umowy, nie byliśmy mu dłużni pieniędzy”. To samo dotyczyło umowy na ul. (...), w trakcie której toczyła się sprawa: „krótko mówiąc, nie było jeszcze prawomocnych wyroków”. Odnośnie mieszkań w Św. K. umowy z klientami zostały podpisane w lipcu 2012 roku, odnośnie ul. (...) - nie ma dotąd żadnej umowy. Świadek uszczegółowił również, obojętne z punktu widzenia tego postępowania, perypetie z projektem: umowa z K. została podpisana w 2007 roku, ale projekt otrzymano w 2010 roku. Z powodu tego opóźnienia S. ponieśli koszty związane z przygotowaniem do budowy zgodnie z projektem (prace wyburzeniowe, pozwolenia, likwidacja najmu). Z powodu tego opóźnienia S. „wylądowali w momencie recesji na rynku i nie mogliśmy rozpocząć budowy”. Świadek podkreślił, że współnicy byli gotowi do sprzedaży w 2007 roku, tj. rozpoczęli reklamę, występowali na targach. O projekt upominali się u K., ale chcieli uniknąć postępowania sądowego. Pan K. nie uzyskał pozwolenia na budowę na projekt, który przedstawił na G., więc była sporządzona umowa po odmowie, z datą wsteczną, i kontrahent zrobił projekt zastępczy, który spełniał warunki w listopadzie lub grudniu 2007 roku. Odnosząc się do zapisu w (...), świadek podał, że z (...)dostaliśmy pismo, w którym nas poinformowano, że zostanie to przekazane dalej, że zostanie ujawnione i że będzie miało wpływ na sprawy finansowe, m.in. pobieranie kredytów”. Jak podał, złożyli kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego. Jak podkreślił świadek, „Uważam zatem, że w dacie zawiadomienia (...) nie było podstaw, by uważać nas za dłużników”. W umowie nie było terminu konkretnego, tylko był termin „po sprzedaży mieszkań”. Przed zamieszczeniem przez oskarżonego wpisu do (...) dostaliśmy od oskarżonego wezwania do zapłaty i one były z datą styczeń 2012 roku: „M. wiedzieli, że K. wystawił faktury, bo nam je wcześniej przesłał, więc domyśliliśmy się, że będą jakieś kroki czynione, by zniweczyć zapis umowy dotyczący tego warunku [...] Wezwanie dostaliśmy w styczniu z terminem zapłaty, chyba 7 dni, nie pamiętam tego”. W lutym 2012 roku współnicy nie mieli sprzedanego żadnego mieszkania, były podpisane tylko umowy przedwstępne. Opisując obecny stan spraw cywilnych świadek wskazał, że „Pan K. otrzymał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego się sprzeciwiliśmy. Wystąpiliśmy również z własnym roszczeniem przeciwko panu K. o zapłatę. Sprawa będzie się toczyć, jeszcze nie dostaliśmy terminu”. Od czasu wystawienia faktury przez K., do czasu wystawienia wezwania, minęło 60 dni, ale świadek nie pamiętam dokładnie daty. Potwierdził, że złożył podpisy na zwrotnych poświadczeniach odbioru i podtrzymał w całości zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Świadek L. S. w postępowaniu przygotowawczym (k. 37 z akt Ds.) dodał, że wysyłane były pisma do K.o usunięcie wpisu.

W postępowaniu przed Sądem (k. 91-92) podał, że na czas powiadomienia (...), roszczenie pana K. nie było wymagalne, co wynikało z zapisów umowy, której treść pan K. sam zaproponował. Dostał dodatkowe wynagrodzenie za czekanie na sprzedaż w kwocie 50 tysięcy złotych, to było w ramach tej ceny. Mówienie o naszej nieudolności jest

nieprawdziwe, ponieważ zbudowaliśmy 12 mieszkań i oddaliśmy je do użytku. Natomiast nasze roszczenia wobec pana K. przewyższają wartość jego roszczenia. W tym czasie nie zostały sprzedane żadne mieszkania, ani wydany żaden wyrok w sprawie, więc roszczenie nie było wymagalne. Pierwsze mieszkanie zostało sprzedane w lipcu 2012 roku. Świadek objaśnił, że „Odebraliśmy wpisanie nas do (...) jako szykanowanie nas przez pana K.”. Opisał incydent z oskarżonym w Ś. K.. Zaprzeczył, że nie rozpoczęli sprzedaży na G., „ponieważ wydaliśmy bardzo dużo pieniędzy na ogłoszenia w mediach, uczestniczyliśmy w targach, dokonaliśmy wycinki drzew – opłaty za te wycinki, zrobiliśmy badania geologiczne, wyburzyliśmy budynek, który przynosił nam miesięcznie 4 tysiące złotych dochodu”. Dodał, że „przez to, że K. nam zaproponował takie warunki i obiecał dużą powierzchnię użytkową, zrezygnowaliśmy z innych projektantów. Gdyby K. zrobił nam projekt na czas, to akurat trafilibyśmy na boom w sprzedaży mieszkań. Przez opóźnienie z powodu K. trafiliśmy w recesję”. Jak wskazał, „Mieliśmy wielu kontrahentów, a ten wpis na pewno miał dla nich znaczenie. Ma to daleko idące skutki finansowe i prawne”. Dodał, że spółka nie wywiązała się z zapłaty ze Ś. K., „ponieważ nasze roszczenia przekraczają wartość roszczeń pana K.”. Świadek podtrzymał również zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Złożenie subsydiarnego aktu oskarżenia uzasadniają następujące okoliczności.

W dniu 8 września 2012r. pokrzywdzeni złożyli w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia P.- P. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 48 ust. 1 Ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (dalej „u.u.i.g.”) poprzez skierowanie przez oskarżonego do (...) nieprawdziwej informacji gospodarczej.

W konsekwencji powyższego Komisariat Policji W. wydał postanowienie o wszczęciu dochodzenia w zakresie objętym zawiadomieniem oskarżonego. W toku czynności postępowania przesłuchano w charakterze świadków zarówno oskarżonego, jak i pokrzywdzonych.

W dniu 16 listopada 2012r. Komisariat Policji W. wydał postanowienie o umorzeniu postępowania. Na powyższe postanowienie pokrzywdzeni złożyli do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej w dniu 21 grudnia 2012r. zażalenie, zaskarżając postanowienie w całości. Na posiedzeniu w dniu 14 maja 2013 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej XII Wydział Karny wydał postanowienie uwzględniające wniesione zażalenie i uchylające postanowienie z dnia 16 listopada 2011 r w sprawie I Ds. 2369/12 o umorzeniu postępowania. W dniu 20 czerwca 2013 roku KP W. P.-P. wydał postanowienie w sprawie o sygn. I Ds. 674/13 (poprzednio sygn. I Ds. 2369/12).

W dniu 1 sierpnia 2013r. do Sądu wpłynął akt oskarżenia pokrzywdzonych – oskarżycieli subsydiarnych posiłkowych.

Sąd zważył.

W tej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której na podstawie zeznań i wyjaśnień obu stron można odtworzyć stan faktyczny, choć pewne zdarzenia opisują odmiennie. Wynika to z odmiennej interpretacji zachowań własnych i przeciwnika oraz – przede wszystkim – odmiennej interpretacji spornego zapisu umownego. Odnosząc się do źródeł osobowych, wskazać trzeba, że odmiennosc interpretacji należy wiązać z determinantami zeznań, które w tej sprawie mają głównie charakter psychologiczny. Jak wynika z badań w tym zakresie, to, w jaki sposób ludzie postrzegają zdarzenia, obiekty i sytuacje zależy nie tylko od cech tego, co jest spostrzegane, ale również od czynników pośredniczących, związanych z osobą spostrzegającą. Dlatego też czynniki te ujmujemy zazwyczaj w kategorii obiektywne, fizjologiczne i psychiczne. Te ostatnie to przede wszystkim ukierunkowania emocjonalne (jak afekt lub katatymia), tzw. uwaga dowolna (czyli skoncentrowana na kimś lub na czymś), efekt halo (mnożenie cech na podstawie jednej), błędy korelacyjne (przecenianie przyczynowości), projekcyjność, w końcu: zainteresowania poznawcze i zasób wiedzy.

Oznacza to w praktyce, że zeznania szczerze niekoniecznie muszą być obiektywnie prawdziwe. W odniesieniu do zeznań szczerych przyjmuje się więc osobno kategorię błędu, co w praktyce oznacza, że subiektywnie zeznania są szczerze, ale obarczone obiektywnym błędem. W postępowaniu karnym okoliczności te muszą być brane pod uwagę. Z dyrektyw dążenia do prawdy materialnej wynika, że Sąd za wiarygodne uznaje zeznania nieobarczone błędami,

prawdopodobne, zbliżające do prawdy obiektywnej, w końcu organ ten ocenić musi, czy treści zeznań nie odkształcają czynniki pozaobiektywne, jak niechęć do oskarżonego, audytorium, niechęć lub chęć obciążenia innej osoby etc. Na formowanie się materiału zeznaniowego mają też wpływ zróżnicowane procesy apercpepcji wynikające m.in. ze światopoglądu., z zasobu wiedzy, pojęć moralnych. W związku z tym trzeba podkreślić, że zeznania kłamliwe to dla Sądu zeznania świadomie nieszczerze i niewierne. W tej sprawie nie mamy do czynienia z takim przypadkiem. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że zeznania i wyjaśnienia wszystkich osób trzeba uznać za szczerze, jakkolwiek wszystkie są obarczone błędami, w związku z tym należy uznać je za zasadniczo wiarygodne, lecz nieobiektywne. Innymi słowy Sąd nie dostrzegł tu woli którejkolwiek z osób, by wprowadzać w błąd organy procesowe, a zatem z umyślnej niewiarygodności. **Nad zeznaniami i wyjaśnieniami ciąży odmienna interpretacja umowy i znaczenie zapisów prawnych w § 5 obu umowach.**

Sąd nie brał pod uwagę zeznań świadków dotyczących historii projektu, ponieważ nie ma ona żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy karnej. Obaj świadkowie, jak i oskarżony są zgodni co do faktu zawarcia umowy, procesów cywilnych oraz co do wpisu w (...), które stanowią w tej sprawie najistotniejsze punkty.

W niniejszej sprawie nie mają de facto znaczenia wyjaśnienia oskarżonego ani zeznania świadków, lecz dowody z dokumentów.

Stosownie do treści art. 48 ust. 1 **u.u.i.g. przestępstwo zarzucane oskarżonemu polega na** przekazaniu do (...) nieprawdziwej informacji gospodarczej. Celem powyższego przepisu jest zabezpieczenie obrotu gospodarczego przed negatywnymi skutkami, jakie wiążą się z wprowadzeniem do (...) informacji niezgodnych z prawdą.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż dla oceny wypełnienia znamion czynu zabronionego opisanego w akapicie powyżej istotny jest moment przekazania informacji. W rozpatrywanym stanie faktycznym w ocenie Sądu Rejonowego zostały spełnione wszelkie przesłanki opisane w art. 15 ust. 1 u.u.i.g., a mianowicie zobowiązanie powstało w związku z określonym stosunkiem prawnym, w szczególności z tytułu umowy związanej z wykonywaniem działalności; łączna kwota wymagalnych zobowiązań dłużnika niebędącego konsumentem wobec wierzyciela wyniosła co najmniej 500 złotych oraz były one wymagalne od co najmniej 60 dni; upłynął co najmniej miesiąc od wysłania przez wierzyciela listem poleconym albo doręczenia dłużnikowi niebędącemu konsumentem do rąk własnych, na adres do doręczeń wskazany przez dłużnika niebędącego konsumentem, a jeżeli nie wskazał takiego adresu - na adres siedziby dłużnika lub miejsca wykonywania działalności, wezwania do zapłaty, zawierającego ostrzeżenie o zamiarze przekazania danych do biura, z podaniem firmy i adresu siedziby tego biura. Co więcej, w przedmiotowej sprawie w momencie przekazania sprawy wymagalność wierzytelności przysługującej oskarżonemu została ex post stwierdzona wyrokiem sądowym, a apelacja złożona w przez pokrzywdzonych - oddalona przez sąd drugiej instancji.

Kwestionowana przez oskarżyciela **wymagalność roszczenia** oznacza bowiem zaktualizowanie się obowiązku świadczenia, co oznacz, że wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokożenia przysługującej mu wierzytelności (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC z 2001 r. nr 11, poz. 166). Zgodnie z kodeksem cywilnym wymagalne może być i roszczenie (zob. art. 120 k.c., art. 449 k.c.) i wierzytelność (art. 411 pkt 4 k.c. i art. 498 § 1 k.c.), a także dług (art. 451 § 3 k.c.) lub świadczenie (art. 466 k.c., art. 518 § 2 k.c., art. 910 § 2 k.c.).

Ustalenie terminu wymagalności następuje wg reguł określonych w art. 455 k.c. Z przepisu wynika, że termin spełnienia świadczenia zależy od tego, czy mamy do czynienia ze zobowiązaniem terminowym czy też bezterminowym. Co do zasady świadczenie w zobowiązaniach terminowych staje się wymagalne z chwilą nadejścia terminu jego spełnienia, co w praktyce oznacza znak równości pomiędzy wymagalnością a terminem spełnienia świadczenia. Zgodnie z art. 455 k.c. o tym, że zaktualizował się obowiązek świadczenia decyduje przede wszystkim treść czynności prawnej. Oznacza to więc pierwszeństwo woli stron w określaniu terminów spełnienia świadczenia. Oczywiście ma tu również zastosowanie ograniczenie wynikające z art. 353¹ k.c. W razie braku odpowiednich postanowień umownych o terminie spełnienia świadczenia decyduje charakter zobowiązania. Termin spełnienia świadczenia jest wyznaczony przez właściwość zobowiązania wówczas, gdy spełnienie świadczenia po upływie pewnego terminu nie prowadzi do zaspokożenia usprawiedliwionego interesu wierzyciela. W kodeksie cywilnym przewidziano szczególne regulacje

dotyczące wymagalności świadczeń (np. art. 669 § 2 k.c., art. 723 k.c. czy art. 761³ § 3 k.c.). Zobowiązania, w których o terminie spełnienia świadczenia decyduje charakter zobowiązania, również określa się jako zobowiązania terminowe.

Kwestia wymagalności, poza koniecznością dokonania zapłaty, ma znaczenie także w obliczaniu przedawnienia roszczenia (art. 120 k.c.), możliwości dokonania potrącenia (art. 498 § 1 k.c.), przy żądaniu zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) lub zwłokę (art. 476 k.c.), w kwestii zwrotu świadczenia (zob. art. 411 pkt 4 k.c. i art. 723 k.c.).

Reasumując, w takich przypadkach jak w tej sprawie, ustalić należy wymagalność roszczenia (a zatem możliwość domagania się przez wierzyciela spełnienia świadczenia) i termin świadczenia (455 k.c.). Jeśli to termin umowy, należy posłużyć się regułami interpretacyjnymi z art. 360 k.c.

Sądy obu instancji w postępowaniu cywilnym wskazały, że pomimo tego, że w § 5 umowy strony uzależniły fakt zapłaty wynagrodzenia zarówno od terminu, jak i powiązanego z nim warunku, to jednak z uwagi na przewagę elementu zdarzenia przyszłego niepewnego, jego ważność należało oceniać z punktu widzenia zgodności z art. 89 k.c. **Zastrzeżenie zawarte w treści czynności prawnej uzależniającej powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego, zależnego od woli stron nie może być kwalifikowane jako warunek w rozumieniu art. 89 k.c., a winno – jako zastrzeżenie terminu sprzeczne z treścią art. 353¹ k.c. – skutkować ustaleniem terminu spełnienia świadczenia wzajemnego (zapłaty wynagrodzenia) w oparciu o art. 455 k.c. in fine.**

W podsumowaniu powyższych faktów należy podkreślić, że jakkolwiek wyrok zapadły w toku postępowania cywilnego nie jest wiążący w postępowaniu karnym, to ustalenia sądu cywilnego w przedmiocie wymagalności roszczeń oraz interpretacji zapisów umowy co do zastrzeżenia terminu są dla sądu karnego istotne z punktu widzenia przedmiotu postępowania. Sąd Okręgowy, a później Sąd Apelacyjny w sprawie z powództwa oskarżonego nie miały bowiem wątpliwości, że wynagrodzenie z tytułu prac wykonanych przez oskarżonego było wymagalne, a zapis umowy dotyczył zastrzeżenia terminu, który był zapisem niedopuszczalnym.

Sąd karny całkowicie podziela ten pogląd przekonany, a **wspiera go interpretacja językowa** zapisów umownych. Zwrócić bowiem należy uwagę, że w obu umowach newralgiczny zapis składa się z czterech zdań: pierwsze określa wysokość wynagrodzenia („Za wykonanie przedmiotu umowy [...] strony ustalają wynagrodzenie umowne ryczałtowe w wysokości X [...]”). Drugie dotyczy doliczenia podatku VAT („Do ww. kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22 %.”). Zaś Ustęp 2 (do punktu b. został sformułowany następująco: „Należność za wykonany przedmiot umowy Zamawiający ureguje przelewem po uzyskaniu prawomocnego pozwolenia na budowę i przekazaniu dokumentacji.” W tym miejscu zdanie się kończy, co wskazuje, że dokonanie przelewu co do zasady powinno nastąpić po uzyskaniu pozwolenia i przekazaniu dokumentacji. Dopiero kolejne zdanie określa zastrzeżenie terminu („Wynagrodzenie płatne będzie w następujących terminach i ratach: [...]”), które, jak wyżej wskazano, jest sprzeczne z treścią art. 353¹ k.c., co skutkować ustaleniem terminu spełnienia świadczenia wzajemnego (zapłaty wynagrodzenia) w oparciu o art. 455 k.c. in fine.

Mniej eksponowanym, ale jednak przewijającym się w sprawie zarzutem jest **zamieszczenie w (...) danych nie panów S.** (co do już spełnionego świadczenia), **ale Spółki S. I.** W tej sprawie Sąd zajął następujące stanowisko. Nie ma wątpliwości, że jedna z umów została zawarta z K.i L. S., a druga K.i L. S.- partnerami spółki jawnej S. I.. Zarówno jednak oskarżony, jak i pokrzywdzeni utożsamiali przez cały czas oba podmioty, na co wskazują choćby następujące fakty:

Oskarżony wystawiał fakturę dotyczącą inwestycji w Ś. K. zarówno na S. I., jak i K. S.i L. S. (1)(k. 45), w sprawie otrzymywał odpowiedzi zarówno ze spółki, jak i od pokrzywdzonych. To samo dotyczy wezwań do zapłaty: odnośnie kwoty 122 000 wzywał pokrzywdzonych, co do drugiej kwoty (...). Wezwania zostały odebrane 2 stycznia 2012 r. i podpisane przez K. S.. Pomimo tego w dniu 5 maja 2012 r. oskarżony wezwał obu pokrzywdzonych do próby

ugodowej odnośnie kwoty 332 100 zł (a zatem kwoty dotyczącej Spółki). W dniu 29 lipca 2012 r. S. I. Spółka Jawna we W. wystosowała pismo do wspólników P. A. K.s.c., w których spółka nie kwestionuje istnienia długu, lecz wskazuje, że faktury zostały wystawione niezgodnie z treścią umowy, twierdząc, że działanie zmierza, w ocenie Spółki, do wyłudzenia nienależnych kwot. In fine dodano również, że Spółka z chwilą nadejścia terminu zapłaty wynikającego z umowy – na skutek wypełnienia przesłanki umownej w postaci sprzedaży wymaganej umową ilości lokali. Trzeba też dostrzec, że obaj świadkowie wypowiadając się w przedmiocie obu inwestycji i umów używają wyłącznie sformułowań w pierwszej osobie liczby mnogiej, co jest kolejnym znakiem utożsamiania podmiotów. Co więcej, świadek K. S. w postępowaniu przed Sądem opisując okoliczności zawarcia umowy i sposób poinformowania go o wpisie do (...) wskazał, że „oba wskazane [...] roszczenia są wywodzone z zawartych między naszą spółką a [...] wspólnikami spółki cywilnej, umów dotyczących wykonania [...] projektów budowlanych.” W takich okolicznościach nie sposób uznać, że oskarżony podając S. I. jako dłużnika podał nieprawdziwe dane, ponieważ większa część należności dotyczy niewątpliwie spółki, a spółka, jak dowodzą liczne pisma, przyjmuje istnienie długu po jej stronie i nie kwestionuje go. Na marginesie należy zauważyć, że roszczenie to (co do kwoty 122 000 zł) zostało zaspokojone. Trzeba też dodać, że – z całym szacunkiem dla wiedzy oskarżonego – jego działania, o czym zresztą powiedział w postępowaniu przed Sądem – były konsultowane z prawnikiem, w tym wpis do (...).

Nie ma zatem wątpliwości, że spółka jest winna oskarżonemu pieniądze i wpisanie jej do (...) nie było bezpodstawne. Na marginesie trzeba wskazać, że do dnia wydania wyroku oskarżyciel nie przedstawił Sądowi stanu raportu (...) na dzień 14 lutego 2012 r. Znany Sądowi z urzędu jest jedynie raport z (...) Monitor z chwili wyrokowania (Spółka S. I. nie ma żadnych informacji negatywnych, tj. o zobowiązaniach z pięciu ostatnich lat).

W przekonaniu Sądu, wina nie została oskarżonemu udowodniona. Niewątpliwie po stronie pokrzywdzonych istnieje zadłużenie, którego co do zasady pokrzywdzeni nie kwestionują, lecz kwestionują jego wymagalność. W przedmiocie wymagalności, tj. co do interpretacji zapisu § 5 umowy, zapadł prawomocny wyrok. Pogląd ten sąd karny podziela. Oznacza to, że oskarżony nie musiał czekać do momentu wyrokowania (jak chce oskarżyciel), ponieważ był w prawie z chwilą złożenia wniosku do (...) (ex tunc).

Nie można zatem twierdzić, że przekazana do (...) informacja jest informacją nieprawdziwą w rozumieniu przepisu art. 48 ust. 1 wskazywanej wyżej ustawy.

Sąd po wyeliminowaniu zaistniałych wątpliwości, po sięgnięciu do wszelkich dostępnych mu środków dowodowych realizując określoną zasadę in dubio pro reo, uniewinnił oskarżonego.

Z uwagi na rozstrzygnięcie w sprawie Sąd zasądził od oskarżycieli na rzecz oskarżonego koszty obrony w wysokości taryfowej i nie obciążał oskarżonego kosztami procesu.